

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) "Rozmawiam z przyszłym trenerem Romy?". "Nie, spokojnie". Francesco Totti uśmiechał się przedwczoraj w Misano, gdy, bardziej niż piloci motocykli, był atrakcją w boksach Grand Prix.**

Przepytany przez Sky próbował wydobyć więcej niż jeden żart, ale dyrektor Romy chciał oddalić sprawę ławki. Przynajmniej na razie ograniczy się do kursów Uefa B i potem zdecyduje o swojej przyszłości. W spokoju, tak jak pojawił się wczoraj w Misano razem z dziećmi. Nie było żony, Ilary, która była zaangażowana w przygotowania do Big Brothera, który zadebiutował wczoraj wieczorem. Totti, ubrany w dżinsy i sweter, prowadzony przez przyjaciela, Maxa Biaggio, cieszył się z pozowania z kierowcami i ciekawostek: *"To szczególny dzień i również piękne doświadczenie. Tylko ten, kto postawi tutaj stopę zrozumie jakie przeżywają emocje"*.

Przy okazji szczególnych emocji, nie są to łatwe dni dla Valentino Rossiego, nieobecnego po operacji, którą przeszedł 10 dni temu, ale wiadomość dla Tottiego pojawiła się też z jego strony: *"Przykro mi, że się z nim nie spotkałem, miałem mu też dać specjalny kas Mugello"*.

Autor: abruzzo